

// windziara

Jestem Windziarą.

Sporo z Was zna mnie z tego, że zajmuję się wyciąganiem kobiet z beznadziejności, z poczucia niewystarczalności i braku pewności siebie.

Często nazywam siebie Windziarą. Bo podnoszę ludzi, którzy z jakiegoś powodu uwierzyli, że są niewystarczający.

// i doskonale znam ten ból, bo latami
czułam to samo

Choć otoczenie absolutnie nie dawało mi powodów, żeby tak się czuć, w środku ze sobą czułam się bardzo źle.

Zaczęłam coś z tym robić dopiero, gdy mnie sparaliżowało.

Załamalam depresję. Przyszło wypalenie zawodowe. I odszedł ktoś mi bliski.

Gdy myślę o wszystkich moich klientkach, o ich historiach, uderza mnie jedno. Jak bardzo potrzebujemy zostać skopane. Jak bardzo potrzebujemy sięgnąć dna, żeby zdecydować, że można inaczej.

Gdybym zebrała wszystkie te historie w jedną książkę, każda byłaby unikatowa. Ale łączyłoby je to samo. To, co czułyśmy w środku do siebie.

Mija właśnie 6 lat, odkąd postanowiłam coś z tym zrobić. Przez te sześć lat szukałam sposobów i dowodów, żeby uznać w sobie wartość, mądrość, wielkość.

Myślę, że doszłam do momentu wewnętrznej doskonałości. To nie znaczy, że nic mnie nie rusza. Że moje życie jest mlekiem i miodem płynącym.

Chodzi o coś innego. O to, że w tym wszystkim, co mnie spotyka, zawsze znajduję promyk nadziei. Ścieżkę rozwiązania. Z zaufania do siebie.

// odwaga rodzi się w zaufaniu

Bo kiedy sobie ufasz, nawet wiedząc, że upadniesz, masz pewność: jeśli nikt nie poda Ci ręki, sama siebie dźwigniesz.

To nie znaczy, że nikogo nie potrzebujesz. Jesteśmy istotami stadnymi, oczywiście że potrzebujesz ludzi.

Ale z perspektywy czasu widzę, jak pięknie można pomóc drugiemu człowiekowi, kiedy samemu jest się wypełnionym po brzegi.

I może dziś Ty też czekasz, aż ktoś poda Ci rękę, zanim uwierzysz, że możesz podnieść się sama.

Nie musisz czekać.

To właśnie stąd biorę się dla moich klientek. Nie z teorii.
Z własnego dna.

[umów konsultację →](#)

Więc dziś zostawiam Cię z jedną myślą.

**Choćby cały świat w Ciebie wątpił, a Ty
będziesz wierzyć w siebie, wygrałaś.**

Wygrałaś SIEBIE.

Takiego zwycięstwa Ci dziś życzę.

Izabela

Izabela Miziołek - infinity & beyond

www.izabelamiziolek.com

Jeśli to nie jest teraz dla Ciebie, w porządku. I tak dziękuję, że tu byłaś.

[Tu możesz się wypisać.](#)